

10 lat szpiegowania i ani jednego terrorysty

15 marca 2016

Były oficer wywiadu USA, Edward Snowden, oświadczył, że Stany Zjednoczone wykorzystywały terroryzm jako pretekst do szpiegowania ludzi. Wiedza pozyskiwana na skutek całkowitej inwigilacji w oczywisty sposób wzmacniała władzę państwową i pomagała w zdobywaniu przewagi ekonomicznej.

Znany amerykański zbieg konsekwentnie oskarża swoich byłych pracodawców z NSA i CIA, że prowadzone przez nich na szeroką skalę programy inwigilacyjne tylko oficjalnie były związane z terroryzmem. Zdaniem Snowdena była to po prostu wygodna wymówka i manipulacja społeczeństwem. W istocie celem władz od samego początku było samo szpiegostwo oraz całkowita kontrola ekonomiczna i społeczna. To dawało im po prostu dodatkową przewagę i według Amerykanina nie ma wątpliwości, że celem było wzmocnienie nadzoru władzy państwowej.

Edward Snowden podkreślił również, że dzięki szpiegostwu, władze USA nie zdołały przeszkodzić żadnemu ewentualnemu atakowi terrorystycznemu. „W ciągu dziesięciu lat nasłuchu w ramach tych programów szpiegowskich, nie byliśmy w stanie znaleźć nawet jednego terrorysty” – powiedział Snowden w wywiadzie dla rosyjskiej prasy.

Według byłego agenta wywiadu, szpiegowanie Amerykanów w Stanach Zjednoczonych i obywateli innych krajów jest nadal w toku, a nawet staje się bardziej agresywne i inwazyjne, niż kiedykolwiek wcześniej.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl